

12. Remigiusz Degórski, Edizione critica della "Vita sancti Pauli Primi Eremitae" di Girolamo, Excerptum dissertationis ad Doctoratum in theologia et scientiis patristicis, Roma 1987, Pontificia Universitas Lateranensis. Institutum Patristicum Augustinianum, ss. 206.

Dość rzadko się zdarza, by pracę doktorską z patrologii stanowiło krytyczne wydanie dzieła któregoś Ojca Kościoła. Ogrom żmudnej pracy polegającej na porównywaniu starych, często nieczytelnych rękopisów rozrzuconych po bibliotekach w wielu krajach świata, odstrasza skutecznie doktorantów, zwłaszcza, że niedostateczna znajomość filologii klasycznej i paleografii jest często kulą u nogi, co i niżej podpisany ze skruczą przyznać musi. Tym bardziej więc cieszy udana praca ojca Remigiusza Degórskiego, dająca duże znaczenie nie tylko dla jego zakonu, ojców paulinów, którzy do tradycji świętego Pawła Pustelnika nawiązują samym sposobem życia, ale dla wszystkich studiujących pisma św. Hieronima, życie pierwszych mnichów pustynnych oraz prawa i zwyczaje tworzącego się życia zakonnego. Choć bowiem dziełko Hieronima nie zawsze mówi prawdę i tylko prawdę o Pawle Pustelniku, to jednak z powodu braku innych źródeł wywarło ono znaczny wpływ na formowanie się duchowości i praw zakonnych. Świadczy o tym choćby tylko liczba zachowanych manuskryptów.

Dotychczas istniało kilka wydań omawianej biografii /por. Introduzione/, żadne jednak nie brało pod uwagę większej ilości rękopisów. Degórski zdołał ich sprawdzić 144 /!/, w tym trzy nie odnotowane przez W. A. Oldfather'a /Studies in the text Tradition of St. Jerome's "Vitae Patrum", Urbana 1943/, a mianowicie: Parisinus Lat. 1891 z XV w., Vallicellianus Tomus VI z XIII/XIV w. oraz Vaticanus Lat. 13393 z IX wieku; ten ostatni nie jest dotąd nawet skatalogowany. Ciekawi więc pytanie, jak Autor go odnalazł i na ile można zidentyfikować źródła wykorzystane przez poprzednich wydawców, skoro do tej pory porównano z sobą zaledwie ok. 20 manuskryptów. Rękopisy, które pochodzą z czasów od roku 517, to jest od najstarszego istniejącego tekstu /Veronensis XXXVIII /36/, aż do końca XI wieku, zostały skolacjonowane przez Degórskiego w całości, a pozostałe tylko w pewnych przypadkach. Daje to moralną pewność uwzględnienia wszystkich wariantów istotnych dla tekstu. Spośród 144 tekstów

usystematyzowanych w 14 rodzin, których drzewa genealogiczne są wyrysowane, Autor wybrał 92 i na nich oparł się w swoim wydaniu.

Ponieważ na razie dysponujemy tylko omawianym ekstraktem całości pracy ojca Degórskiego, w oczekiwaniu na pełniejsze wydanie zapowiedziane we wstępie /s. 58 c/, musimy zadowolić się tylko informacjami częściowymi. Jest ich jednak i tak sporo, gdyż sam tekst ustalony jako krytyczny zajmuje zaledwie 337 wierszy. Oto dwa pytania, które nasuwają mi się przy lekturze omawianej pracy, a na które nie znajduję odpowiedzi:

1. Na s. 4 czytamy, że Autor nie bierze pod uwagę rękopisów tłumaczeń "Vitae" na języki Europy zachodniej oraz dowiadujemy się dlaczego /i słusznie/. Co jednak z tekstami koptyjskimi i greckimi, sygnalizowanymi w bibliografii /por. J. Bidez - L. Parmentier oraz F. Nau; przy czym artykuł w AB 20 1091/, a nie w 1/1882/ lub nie /Vita Graeca S. Pauli Thebaei, AB 2/1883/ 561-563/? Czy hipoteza Nau'a o greckim źródle dla tekstu Hieronima, który w ten sposób byłby tylko tłumaczeniem, oraz dla wersji koptyjskiej, syryjskiej, etiopskiej i późniejszych rękopisów greckich może być podtrzymywana jeszcze do tej pory?

2. Drugie pytanie dotyczy kryterium wyboru prezentowanych 144 manuskryptów uwzględnionych przez Wydawcę. Jest ich bowiem więcej, jak na przykład w "Catalogus Codicum Hagiographicorum Bibliothecae Publicae Civitatis Namurensis", wydanym w AB 1/1882/ 485-530 znajdujemy, co następuje: 1/ /s. 493/ Codex signatus n. 12. pergamin z XII w., zawierający "Vitam S. Pauli eremitae". 2/ /s. 504/ Codex signatus n. 31. papier z XV w., gdzie: "Vita S. Pauli primi eremitae". 3/ /s. 528/ Codex signatus n. 159. papier z XV w.: "Vita S. Pauli primi heremitae". Co należy sądzić o manuskryptach z Namur?

Oprócz tego w cytowanym w bibliografii katalogu kodeksów hagiograficznych Biblioteki Narodowej w Paryżu znajdujemy 22 teksty nie uwzględnione przez Autora wydania, w tym jeden /cod. 5312/ z XII w., dziewięć z XIII w. /w tym cod. 5280 zawiera dwa rękopisy "Życia"/, pięć z XIV i siedem z XV w. Dla odmiany Autor cytuje dwa kodeksy nie uwzględnione w indeksach bollandystów /cod. 3784 i 16050/, co świadczy o jego poważnej znajomości wyżej wymienionej biblioteki. Co jednak o tych rękopisach myśleć? Kryterium chronologiczne prawdopodobnie nie przeważało, gdyż wśród tych 144 manuskryptów wiele jest z XV w., a najstarszy z 1601 r. /Vat. Lat. 6075/, a mimo to ostał się po "eli-

minatio".

Pytania te oczywiście nie są najistotniejsze dla całości pracy, gdyż wydanie tekstu łacińskiego o św. Pawle Pustelniku wcale nie musi rozwiązywać kwestii pochodzenia tego tekstu, a tym bardziej szukać o bohaterze tak zwanej "prawdy historycznej", do czego potrzeba by sięgać do wszystkich źródeł na jego temat. Zresztą, zapowiedziany w bibliografii artykuł ojca Degórskiego złożony w "Augustinianum" /Presenza di San Paolo Primo Eremita nei testi patristici/ z pewnością dostarczy nam wielu informacji, a oprócz tego Autor odsyła w niej do opracowań na ten temat. Również "poszukiwane" rękopisy z Namur i z Paryża są na tyle późne, że można wątpić, czy rzucają one jakiegokolwiek nowe i istotne światło na sam tekst.

Pozostaje więc tylko pogratulować Remigiuszowi Degórskiemu jego książki, łącząc z tym nadzieję, że w jego osobie przybędzie nam patrolog zdolny do prowadzenia trudnej i "służebnej" pracy wydawania tekstów oryginalnych oraz do opisania /jeśli zechce .../ manuskryptów patrystycznych znajdujących się i w naszych bibliotekach.

O. Henryk Pietras SJ - Kraków

#### ODPOWIEDŹ RECENZENTOWI

Pragnąłbym krótko odpowiedzieć na postawione w powyższej recenzji pytania. Przyznaję się oczywiście do popełnienia błędu w cytowaniu artykułu F. Nau; cóż - errare humanum est! Pragnę jednak zaznaczyć, iż sprawę związaną z greckim źródłem tekstu Hieronima /które pozostaje zawsze tylko hipotezą/ omówiłem w cytowanych w książce artykułach: "Św. Paweł Pierwszy Pustelnik w świetle tekstów patrystycznych", "Studia Claromontana" 6/1985/ 120; "Presenza di San Paolo Primo Eremita nei testi patristici", "Augustinianum" /w druku/. Przy opracowywaniu zaś tekstu krytycznego "Vita Pauli" konsultowałem zawsze tekst grecki, uważając go jednak tylko za tłumaczenie, a nie źródło dzieła Hieronimowego. Inne wersje "Vita Pauli" /np. koptyjska, syryjska, etiopska/ są tylko zwykłymi tłumaczeniami oryginału /i to niekiedy dość wolnymi!/, a jako takie - jak się wydaje - nie muszą być koniecznie konsultowane przy tworzeniu tekstu oryginału łacińskiego.

Odpowiedź na drugie pytanie będzie łatwiejsza, gdyż na s. 4

ekstraktu czytamy: "Il principio seguito è stato di collazionare per intero tutti i manoscritti fino a l l' u n d i c e s i m o secolo, e soltanto esemplari occasionali dei secoli seguenti". Autor zaś recenzji wskazuje na niewykorzystanie rękopisów powstałych już po XI w., które, nota bene, znaliśmy, jako że umieszczone zostały w ogólnym wykazie rękopisów "Vita Pauli" w dziele: W. A. Oldfather, Studies in the Texte Tradition of St. Jerome's "Vitae Patrum", Urbana 1943, 17-35, a do którego to wykazu odsyłałiśmy naszych czytelników /por. s. 181 przyp. 6/. Krótko mówiąc, przeważyło tu właśnie kryterium chronologiczne, gdyż rękopisy powstałe po XI w. konsultowaliśmy tylko w sposób okazjonalny. Odnośnie zaś do kodeksu Vat. Lat. 6075, pochodzącego z 1601 r., należy wyjaśnić, iż aczkolwiek jest on rękopisem bardzo młodym, to jednak należało go wykorzystać przy wydaniu krytycznym, gdyż na foliale 208 v czytamy: "Nos Paulus Sfrondatus /.../ sanctorum vitas hoc volumine contentas ex antiquissimo codice manuscripto, quod in monasterio monialium Sanctae Ceciliae Transtyberim asservatur, summa fide atque diligentia descriptas esse testamus; immo, licet aliquibus in locis verba aliquando deesse viderimus ideoque sensum satis obscurum esse, tamen veritati studentes nihil immutari, nihil addi permisimus". Ponadto w rękopisie tym nie znajdujemy żadnej poprawki.

O. Bazyli /Remigiusz/ Degórski,  
Kraków - Lublin

13. Marja Jaczynowska, Religie świata rzymskiego, Warszawa 1987, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 319 + ilustracje /149/.

Najnowsza książka M. Jaczynowskiej pt. "Religie świata rzymskiego" jest wydarzeniem prawie tej miary, co pojawienie się przed wojną u J. Mortkowicza /1933-1934 r./ dwóch tomów "Religii Rzeczypospolitej Rzymskiej" Tadeusza Zielińskiego, w obrębie jego wielotomowego dzieła pt. "Religie świata antycznego". Musieliśmy więc czekać pół wieku, by ponownie polska nauka o starożytności klasycznej otrzymała monografię zjawiska, jakim była w dziejach duchowości europejskiej religijność rzymska.